

# Tadeusz Ślipko

---

"Wege, Umwege und Auswege der Moraltheologie : ein Plädoyer für begründete Ausnahmen", Franz Scholz, München 1976 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 47/4, 188-189

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Franz SCHOLZ, *Wege, Umwege und Auswege der Moraltheologie. Ein Plädoyer für begründete Ausnahmen*, München 1976, Don Bosco Verlag, s. 174.

Na gruncie katolickiej teologii moralnej, a także filozoficznej etyki tomistycznej, czy — szerzej rzecz biorąc — chrześcijańskiej, od wieków toczą się dyskusje, jak pogodzić ogólne obiektywne normy moralne z sytuacjami konfliktowymi, w których działanie zgodne z normą prowadzi, jak się zdaje, do zaprzeczenia określonych elementarnych intuicji moralnych. Franz Scholz włącza się w nurt tej problematyki starając się w pierwszym rozdziale omawianej książki ukazać dramatyczną wymowę zawartych w niej zagadnień i ich teoretyczne implikacje. Między innymi stawia sobie pytanie, czy np. zakaz spędzania płodu obowiązuje z taką siłą, że nawet dla ratowania ciężarnej Żydówki przed niechybną śmiercią w hitlerowskim getcie nie wolno było lekarzowi dokonać przerwania ciąży (s. 47), czy kłamstwo jest złem tak bezwzględnym, że nie można się nim posłużyć nawet w celu obrony niewinnie oskarżonego wobec niesprawiedliwego sędziego śledczego (s. 49—50). Te i tym podobne pytania, a jest ich bardzo wiele w zakresie takich norm, jak zakaz samobójstwa, zabicia człowieka, antykoncepcji, przeszczepiania narządów, skłania autora do próby ponownego przemyślenia tych problemów i naświetlenia ich ze stanowiska katolickiej teologii moralnej.

Autor wszakże zdaje sobie sprawę, że dotychczasowy rozwój przemysleń teologicznych nad tymi zagadnieniami pozostawia mu do wyboru tylko dwie drogi. Pierwszą z tych dróg wytycza tradycyjna teologia moralna, która wszystkie wspomniane normy uważa za obowiązujące w sposób bezwzględny (autor zwie je *Naturprohibitiv*), drugą natomiast torują współcześni teologowie, przede wszystkim J. Fuchs, B. Schüller i Fr. Böckle, przyznając tym normom moc obowiązywania „na ogół”, w większości wypadków, ale z dopuszczeniem uzasadnionych wyjątków (określa je autor terminem *Abwägungsprohibitiv* — s. 20—21).

Zdaniem Scholza należy się przychylić na stronę złagodzonej interpretacji zakresu obowiązywalności norm moralnych jako jedynej podstawy przekonującego rozwiązania sytuacji konfliktowych i uzasadniania norm. Idea ta przewija się właściwie przez całą omawianą pracę, a tylko szczególne odcinki rozwijanej argumentacji stworzyły podstawę dla wyodrębnienia w niej czterech kolejnych rozdziałów.

Rozdziały II i III ujmują rzecz od strony negatywnej. Autor poddaje najpierw krytyce stanowiska, które zachowując tezę o bezwzględnie obowiązującym charakterze zasadniczych norm moralnych usuwają sytuacje konfliktowe wyjaśnić za pomocą teorii o ograniczonym zakresie wewnętrznego zła odpowiadających aktów eliminując w ten sposób w zjawisko konfliktu z granic moralności. Równie negatywnie ocenia tradycyjną koncepcję „zamierzenia pośredniego” oraz opartą na nim zasadę tzw. „podwójnego skutku”.

W kolejnym rozdziale sięga do historycznych źródeł katolickiej teologii moralnej, aby na przykładzie myśli etycznej św. Tomasa, św. Bonawentury i Duns Szkota dowieść, że również w tradycji chrześcijańskiej myśli teologicznomoralnej nie ma żadnych danych, które by przemawiały na rzecz absolutnej teorii norm moralnych. Wręcz przeciwnie, ostateczne wnioski rozważań autora zmierzają do tego, aby pokazać, że autentyczny sens doktryny klasyków teologii katolickiej pozostaje w opozycji do ich późniejszych komentatorów.

Scalając zebrane tą drogą wątki autor formułuje własną tezę. Tylko normy, które odnoszą się do Boga, mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Wartości immanentne tyżące dóbr przygodnych, doczesnych, wyłącznie ludzkich, są względne, działania zmierzające do ich realizacji nie są przeto nigdy „wewnętrznie złe” i „zawsze zakazane”, ale — będąc w sobie obojętne — stają się złe wyłącznie z okoliczności. Wobec tego pozwalają one na formułowanie jedynie norm względnych, rozsądkowych, obowiązujących „tak samo

bezwarunkowo" (*ebenso unbedingt* — s. 152) jak normy absolutne, aczkolwiek dopuszczające rozumnie uzasadnione odstępstwa (s. 131—153). Rozdział V zawiera ogólny rzut oka autora na całość przeprowadzonych rozważań. Nie wnosi przeto nowych treści, służy natomiast mocniejszemu jeszcze uwypukleniu centralnych punktów zajętego przez autora stanowiska.

Rozprawa Fr. Scholz'a zasługuje na uważne przestudiowanie. Problem, który autor porusza, dotyka samych podstaw moralności chrześcijańskiej, jego krytyczne analizy i refleksje, choć w niejednym wypadku dyskusyjne, ujawniają jednak wiele zasadniczych braków w tradycyjnych i nowszych ujęciach omawianej kwestii, uwzględniona literatura i zwrot do źródeł ukazują daleki zasięg badawczych perspektyw autora, ale mimo wszystko rozwiązanie wzbudza poważne zastrzeżenia. Rzeczą wymaga jednak szerszej dyskusji, którą w imię uchronienia katolickiej teologii moralnej od sroższych jeszcze komplikacji, aniżeli zreferowane przez autora *Wege* i *Umwege*, koniecznie należałoby podjąć.

ks. Tadeusz Ślipko SJ, Warszawa—Kraków

Rudolf PESCH, *Das Markusevangelium*, cz. I, Freiburg—Basel—Wien 1976, Verlag Herder, s. XXIV+421.

Książka stanowi pierwszą część drugiego tomu w serii *Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament*. Część ta zawiera prócz obszernego wprowadzenia (70 s.) komentarz do ewangelii według św. Marka 1,1—8,26. Rudolf Pesch jest profesorem Nowego Testamentu w uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem. Zdaniem wydawnictwa jest ono pierwszym od dziesiątków lat wyczerpującym, naukowym i katolickim komentarzem do ewangelii św. Marka.

W części wprowadzającej autor zajmuje się ewangelią jako nowym rodzajem literackim, omawia zagadnienie autora, miejsce i czas powstania ewangelii św. Marka, osiągnięcia literackie ewangelisty, strukturę jego ewangelii, jej zakończenie, wymowę teologiczną oraz założenia swego komentarza. Te ostatnie ujmują w schemat sześciu punktów, oznaczonych w toku komentarza cyframi rzymskimi oraz literą „L”. W komentarzu do poszczególnych perykop na pierwszym miejscu zamieszcza informacje krytyczno-literackie, niemiecki przekład perykopy, a w uwagach dotyczących przekładu porusza zagadnienia należące do krytyki tekstu. W punkcie drugim informuje o gatunku literackim i szczegółach formy literackiej. Następnie komentuje wiersz po wierszu uwzględniając genezę tekstu. W razie potrzeby przerywa komentarz informacjami z zakresu przekazywania tradycji biblijnych (*Überlieferungsgeschichte*), ograniczając się jednak do informacji bezpośrednio służących interpretacji tekstu. Dopiero bowiem w punkcie czwartym podaje wyczerpujące informacje na temat przekazywania tradycji biblijnych oraz przekazywania depozytu wiary przez Kościół (*Traditionsgeschichte*). Informacje te mają na celu umożliwienie dojrzałej oceny jakości przekazanego tekstu ewangelii. Z kolei w punkcie piątym autor omawia wkład redakcyjny ewangelisty (*Redaktionsgeschichte*) i jego tendencję teologiczną przy opracowywaniu źródeł, z których korzystał. Wreszcie pod znakiem „L” znajdujemy wskazówki bibliograficzne dotyczące szczegółów danej perykopy.

R. Pesch podaje zaledwie dwa ekskursy (dygresje). Pierwszy poświęca zagadnieniu przedmarkowego zbioru historii cudów i tzw. chrystologii teandrycznej (s. 277—281), drugi zaś problemowi braci i sióstr Jezusa (s. 322—324). Inne zagadnienia, ujmowane zwykle w tzw. ekskursach autor zamieszcza w tekście samego komentarza, zaznaczając je w spisie treści hasłem „rozwinąć dygresyjnie” (*exkursartige Ausführungen*).

Ciekawy, choć budzący sprzeciw, jest ekskurs o braciach i siostrach Jezusa. Zdaniem autora ewangelista mówi otwarcie o braciach i siostrach